

Czerwiec zeszłego roku był dla kibiców Giallorossich chyba najgorszym do tej pory okresem mercato za kadencji Amerykanów. Roma sprzedała Salaha, Paredesa i chciała też pozbyć się Manolasa, a gdy Grek odrzucił w ostatniej chwili transfer do Zenitu, skorzystała z oferty, którą złożyła wcześniej Chelsea za Ruedigera. Trzeba mocnymi sprzedażami załatali Giallorossi część dziury budżetowej.

Cześć, gdyż mimo około 100 zarobionych w ten sposób milionów euro klub zakończył sezon z 42 mln na minusie. Takie, a nie inne ruchy, były związane głównie z brakiem Ligi Mistrzów. W tym sezonie zespół podtrzymał bardzo wysokie koszty utrzymania, a po 1 lipca zaksięgowano takie zakupy jak Schick, Defrel czy Under. Mimo 100 mln euro zarobionych z Ligi Mistrzów, a także styczniowej sprzedaży Emersona Palmieriego do Chelsea, wygląda na to, że w czerwcu będą potrzebne jeszcze jakieś niestandardowe przychody, choć z pewnością nie dojdzie do takiej wyprzedaży jak przed rokiem.

To, że budżet nie dopina się na zero potwierdzają słowa Mauro Baldissoniego, który w długim wywiadzie dla *Sky Sport* mówił m.in. o zbliżającym się 30 czerwca i zamknięciu sezonu:

- 30 czerwca jest zamknięciem roku obrachunkowego i gdy zamyka się rok trzeba być w zgodzie z regułami finansowego fair play. Przyspieszenie pewnych sprzedaży jest potrzebne, aby zrównoważyć różnicę między kosztami i przychodami i w ten sposób utrzymać się w międzynarodowych normach. Jednak to zawsze był wybór, aby utrzymać koszty wyższe od przychodów i w ten sposób zachować prawo do gry w Lidze Mistrzów. Aby pozostawać na tej scenie, na której mamy nadzieję pojawić się ponownie, są bardzo wysokie koszty, które musimy wspierać sprzedażami. To okazja, którą wzięliśmy i wyniki przyznały nam rację, oczywiście im bardziej wzrastać będą przychody dzięki konkurencyjności, tym mniej będzie konieczności "taktycznych" sprzedaży. Jednakże mogą się zdarzyć, gdyż transfery piłkarzy są aktywnością fizjologiczną i dlatego czemu nie skorzystać z tego, aby kontynuować ścieżkę rozwoju z przywróceniem równowagi rachunków.

Autor: abruzzo